

*Przemówienie Prezes NRA adw. Joanny Agackiej-Indeckiej na Nadzwyczajnym Krajowym Zjeździe Adwokatury 6 marca 2010 r.*

Panowie Prezesi,  
Panowie Ministrowie,  
Dostojni Goście,  
Koleżanki i Koledzy,

Zjazd ten jest zjazdem nadzwyczajnym, bo nadzwyczajny jest jego cel. Będziemy na nim omawiać nie tylko to, co jest przedmiotem dyskusji o rzetelnym wykonywaniu naszego zawodu, jako zawodu samorządowego, zawodu wolnego. Przedmiotem naszej dyskusji ma być też troska o stan państwa, o prawo obywateli do sprawnego wymiaru sprawiedliwości, o przestrzeganie praw człowieka. Przed 80 laty wybitny polski prawnik, prof. Eugeniusz Waśkowski wypowiedział zdanie, nadal aktualne: „Adwokaci służą całej ludzkości, bo w codziennej walce prawa z bezprawiem stoją w pierwszych szeregach walczących i w swoich pismach i mowach procesowych głoszą zasady prawa”. Czujemy się odpowiedzialni nie tylko za siebie, ale też za społeczeństwo i jego prawa. Stąd w materiałach zjazdowych - przedstawionych państwu - bogaty program reform przygotowany przez komisję programową pracującą pod przewodnictwem adw. Moniki Strus-Wołos. Zachęcam do zapoznania się z tymi materiałami. Ta szeroka paleta reform proponowanych przez Adwokatwę, dotycząca zarówno naszego zawodu, jak też wymiaru sprawiedliwości chyba świadczy o tym, że mamy coś do zaproponowania nie tylko naszemu środowisku, ale też społeczeństwu i państwu.

To sytuacja, w której będziemy mówić o legislacji, o tym co nas w niej niepokoi, o zmieniającym się często prawie i o sytuacji, w której zasada świadomości prawa obowiązująca obywateli, zaczyna być poddawana w wątpliwość. To moment, w którym powinniśmy mówić o często zmieniających się normach, których my sami jako prawnicy nie jesteśmy w stanie ogarnąć, a często zrozumieć. To czas na dyskusje o reformie wymiaru sprawiedliwości. O tym, co jest prawdziwym elementem wad w wymiarze sprawiedliwości, czy jest nim adwokatura, czy może zupełnie inne czynniki, które wpływają na to, co także dla nas adwokatów reprezentujących społeczne problemy przed sądami jest ważne. Chcemy mówić o podnoszeniu kultury w salach rozpraw. Cieszymy się, że reformy przewidują nagrywanie tego, co się w nich dzieje. Takie rozwiązania powinny być we wszystkich postępowaniach. My nie boimy się osądu adwokatów w tych salach. Chcemy, aby procesy toczyły się szybko i sprawnie, aby nie dochodziło do konfliktu o każde słowo zapisane w dokumentach. Chcemy przyjrzeć się przewlekłości postępowań. Kilka lat temu Naczelna Rada Adwokacka opracowała opinię o tym, co europejski trybunał w Strasburgu wskazuje jako podstawową ich przyczynę. Na 247 zbadanych spraw w trzyletnim okresie, przegranych przez Polskę albo tych, w których Polska zawarła ugodę tylko jedna sprawa obciążała swoim zarzutem działania adwokatów. Warto się temu przyjrzeć. Kontynuujemy te prace i mamy nadzieję, że wyraz nowej opinii będzie nas zbliżał do rozstrzygnięcia kwestii dotyczącej wymiaru sprawiedliwości. Mówimy o kosztach sądowych, o tym co może być prawdziwą barierą dla obywatela w dostępności drogi sądowej.

Ale mówimy także o nas. Jesteśmy od dwóch tygodni w nieco innym czasie i miejscu. Otrzymaliśmy deklarację Ministra Sprawiedliwości o wstrzymaniu na jakiś czas prac, które były prowadzone w Ministerstwie Sprawiedliwości. To fakt, który przyjmujemy z ogromnym zadowoleniem i aprobatą. To znaczy, że zmieniamy debatę i jej ton na ton konstytucyjny, pogłębiony i merytoryczny. To wyraz poszanowania dla istoty samorządu zawodowego. To

także wyraz zrozumienia istoty decentralizacji władzy państwowej, która jest przewidziana w Konstytucji. Ale samorządność to także odpowiedzialność za własne działania. Zmieniły się czasy, zmienia się społeczeństwo i nasze otoczenie gospodarcze. Adwokatura nie może tego nie zauważać. Powinniśmy porzucić dawne obawy. Przez wiele lat w pracach parlamentarnych omijaliśmy pułapki. Obawialiśmy się przedstawiać własne projekty, aby nie zostały one wykorzystane w złym celu. Dzisiaj ten czas minął. Rzeczywistość stawia wobec Adwokatury coraz to nowe wyzwania, związane choćby ze zmianą systemu aplikacji. Tradycyjne podejście nie wystarczy. Musimy szukać nowych rozwiązań. Mamy przygotowane częściowo nowe rozwiązania. Mamy nadzieję, że na tej sali dzisiaj i w następnych miesiącach wypracujemy zmianę tak, aby ilość – która jest w naszym kraju koniecznością – nie przerodziła się w złą jakość. Jeżeli sami przedstawimy konkretne pomysły reformatorskie – tak jak to się stało w przypadku regulaminu aplikacji – pokażemy społeczeństwu, że nie tylko politycy mają patent na unowocześnienie zawodów prawniczych. Co więcej – nasze pomysły mogą być lepsze, bo wynikają z doświadczeń zawodowych, wieloletniej historii, w której obserwujemy pewne przemiany. To co państwowe, nie przynosi pewnych i jasnych rozwiązań. Obie strony – i samorząd i Ministerstwo Sprawiedliwości – borykają się z problemami, które przyniosła ustawa nie do końca wypracowana. Trzeba to poprawić, trzeba to zmienić w imię dobrze pojętej obsługi i świadczenia pomocy prawnej.

W ostatnich latach dynamicznie rozwijają się zawody prawnicze, dynamicznie rozwija się palestra. Możecie się państwo o tym przekonać, oglądając raporty zawarte w materiałach zjazdowych. Przez ostatnie pięć lat szeregi adwokatury powiększyły się o 1/3. Nie ma tak dynamicznych wzrostów w innych zawodach poza zawodami prawniczymi: adwokata i radcy prawnego. Dyskusja oparta na dawnym hasle „otwarcia“ zawodów prawniczych jest już dziś nieaktualna. Chcemy, aby aplikacja była główną, dobrą drogą dochodzenia do zawodu. Wyniki egzaminów państwowych, do których przystępowali nasi aplikanci, ci którzy uzyskali uprawnienia w trakcie aplikacji – po roku, półtora roku – wskazują, że zdają państwowe egzaminy bardzo dobrze. Ale taki rozwój ilościowy, liczebny – to wielka odpowiedzialność. Dotyczy to także postępowań dyscyplinarnych i skargowych. Ilość tych spraw, w związku z rosnącą liczbą adwokatów i aplikantów będzie nieuchronnie wzrastała. Dlatego szczególnie zachęcam do zapoznania się z propozycjami reform, które wskazane są w materiałach. Przypomnijmy rok 2005 i materiał przekazany Sejmowi i przedstawicielom świata politycznego. Przewidywał on kompleksowe zmiany w systemie dyscyplinarnym Adwokatury. Między innymi to, o czym mówiliśmy od lat: by sąd dyscyplinarny był umiejscowiony poza okręgiem izbowym. To ważna zmiana. Tu nie chodzi o ocenę, czy te sądy działały dobrze czy źle. Jeśli społeczeństwo nie ma zaufania do jakiegokolwiek elementu wymiaru sprawiedliwości, to powinno się to naprawić. Ważny jest także system skarg. Mamy propozycję wypracowania nowego systemu: nowoczesnego, elektronicznego, z szybkim dostępem – tak aby te dwa pionki, dyscyplinarny i skargowy, stały się odpowiedzią na szybkie podnoszenie jakości pomocy prawnej.

To część naszej dyskusji. Inna część to kształt zawodów. Obawialiśmy się, że ta dyskusja zakończy się w sposób niezgodny z konstytucyjnymi standardami. Mamy szansę, by dyskusja o tym, jak ma wyglądać współpraca między samorządami, nabrała prawidłowego charakteru. Trzeba mieć jednak na uwadze, że przymusowa droga łączenia dwóch zawodów, których relacje dotyczące samego połączenia są różne, ale oba zawody stoją w jednej linii, co wyrażają uchwały zarówno adwokackie, jak i radcowskie stanowiska są wspólne: „nie“ przymusowemu łączeniu zawodów, „nie“ zmianom, które są niezgodne z Konstytucją. W obu środowiskach badaliśmy to, a raporty z badań są w państwa rękach. Wśród przeciwników połączenia relacje są różne. Ale wiemy, że są przeciwnicy połączenia, tej formy połączenia, w

zawodzie radcy prawnego: 28 proc. i 76 proc. w zawodzie adwokackim. Gdyby taki twór powstał, byłby targany wewnętrznymi sprzecznościami, stałby się bezwładny i nie szanujący własnych władz. Musimy wytworzyć taki model zawodów prawniczych, który dba o standardy, a nie taki, który w ten właśnie sposób traci przymiot zawodu zaufania publicznego. Ale pamiętajmy, że drogą naszą jest współpraca zawodowa. Dlatego nie jesteśmy za tym, aby odrzucać propozycje wspólnej pracy. Przeciwnie: te propozycje kierowaliśmy już kilka razy wcześniej, ale odzew był słaby. Teraz jest czas na ważne dyskusje. Do części z nich musimy przystąpić natychmiast: koszty sądowe, model wynagrodzeń z urzędu, nie dlatego, że mają być wyższe lub niższe, ale dla racjonalności. Przedstawiliśmy propozycje Naczelnej Rady Adwokackiej Ministrowi Sprawiedliwości. Mam nadzieję, że wspólnie się nad tym pochylimy, bo to jest system dotyczący dwóch zawodów. Widzimy konieczność zbliżenia standardów zawodowych – o tym musimy rozmawiać.

Głównym założeniem adwokatury, mieszczącym się w jej nazwie, jest pomoc potrzebującym. Na wielkie uznanie zasługuje zaangażowanie ponad 900 adwokatów w akcję bezpłatnej pomocy prawnej, która była organizowana przez Naczelną Radę Adwokacką. Czternaście tysięcy porad jednego dnia – to mówi samo za siebie. Włączenie się w Tydzień Pomocy Ofiarom Przestępstw – akcję organizowaną przez Ministra Sprawiedliwości oraz współpraca z Ośrodkami Pomocy Osobom Pokrzywdzonym Przestępstwami to dla nas wzór zaangażowania w spełnianie podstawowych zadań Adwokatury. Szacunek należy się koleżankom i kolegom, którzy włączyli się w te przedsięwzięcia. Apeluję o podobne zaangażowanie w pracę nad inną naczelną wartością - obroną praw i wolności, bo temu służy także nasz zjazd.

Dziękuję autorom materiałów zjazdowych. Nakreślili nam oni rzeczywisty obraz naszego kraju w zakresie świadczenia pomocy prawnej. Wiemy, że 81 proc. społeczeństwa nie korzysta i nie widzi potrzeby korzystania z pomocy prawnej. Nakłada to na wszystkich obowiązek upowszechniania świadomości prawnej w społeczeństwie.

Apeluję także, abyśmy w naszych debatach, do których dojdzie dzisiaj i w następnych miesiącach, pamiętali o tym że debata środowiska adwokackiego powinna być dobrym wizerunkiem Adwokatury. Abyśmy unikali języka konfrontacji, abyśmy nawet przy ostrym konflikcie w opracowaniu reform potrafili wyjść, a rano wrócić do tego samego stołu obrad. To jest rola Adwokatury polskiej. Nie jest to czas lamentów, jak się niektórzy obawiają. Bo, jak powiedział Adam Asnyk, „kochać się w skargach jest rzeczą niewieścią, mężom przystoi w milczeniu się zbroić“. Myślę, że stając się adwokatem, o tym niewieścim aspekcie wszyscy zapominamy. Jesteśmy tymi mężami, którzy się zbroją w milczeniu, w zbroję, którą są nasze reformy. To jest nasza wartość. Wszystkie uchwały, które zostały podjęte na zgromadzeniach izb, na spotkaniach adwokatów, wskazują na jedno: Adwokatura jest gotowa na reformy. Więcej: Adwokatura chce tych reform. Jesteśmy dzisiaj dość silni, by o nich mówić i je rozpocząć. Kontynuując te, które zostały z różnych względów porzucone i mając nadzieję wsparcia w świecie politycznym. Zwracam się z apelem do polityków: pax nad Adwokaturą. Chcemy mieć czas, chcemy pracować. W adresie Ministra Sprawiedliwości nie ma terminów i nie ma warunków. Ale my jesteśmy realistami. My wiemy, że tryby maszyny politycznej zatrzymują się tylko na chwilę. Wiemy, jaka ciężka na nas odpowiedzialność. To, co przekazał nam pan minister, to co zależy od środowiska adwokackiego w bardzo poważnej części, anglosasi nazwaliby *hot potato*, gorącym ziemniakiem. A my nie mamy go tylko trzymać w rękach, my mamy nim rozegrać mecz. I mam nadzieję, że od dziś będzie to mecz na jednym polu i do jednej bramki. Chciałabym wierzyć, że wykorzystamy czas, bo runda jest krótka. Nie mamy czasu na długą dyskusję. Mamy kilka miesięcy, oceniamy to racjonalnie. Wierzę,

że dzięki naszej pracy Adwokatura wyjdzie z tej sytuacji wzmocniona. Wierzę, że dzisiejszy zjazd przyniesie owoce w postaci uchwał, które przyniosą wzmocnienie zaufania społecznego do Adwokatury. Czas na poważną debatę.

Szanowni Goście! Panie i Panowie! Zapraszam do debaty o stanie państwa i samorządu adwokackiego.